



Wally

poznaje

historię!

Anglosasi świata

Wally
zwiedza świat!

14(66)

TYGODNIK

®

CENA
3,50 zł

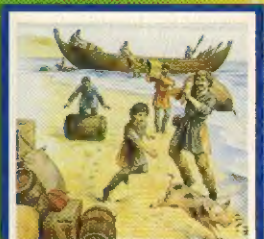
od 18.05.00
do 24.05.00



Dyby



Biesiady



Łodzie



INDEXS 354910

ISBN 63-67911-84-4



9 788387 911843

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE WIADOMOŚCI



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

WYRUSZAMY W PODRÓŻ NA
WYSPIY, DRODZY MIŁOŚNICY HISTORII!
W TYM TYGODNIU POZNAMY PRAWDZIWE
WIELKIEGO KRÓLA, UDAMY SIĘ NA
POSZUKIWANIE ZAKOPANEGO
SKARBU I WYZWOLIMY SIĘ
OD STRASZLIWYCH SASÓW!



**BRRR
MAKABRA**

NAZWA „SASI” WYWODZI
SIĘ OD SŁOWA „SEAX” LUB
„SCRAMASAX”, KTÓRE
OZNACZA KRÓTKI MIECZ
O JEDNYM OSTRZU. SASI BYLI
BARDZO ZADOWOLENI Z TEGO
OSTRZA I UŻYWALI GO JAKO
SZTYLETU, KTÓRYM ZABIJALI
WROGÓW. „MĘCZYŹNI
Z DŁUGIMI NOŻAMI” TO
INNA NAZWA SASÓW.



ANGLOSASKIE ARMIE

410 -
1016 r. n.e.

GDY RZYMIANIE
OPUŚCILI
BRYTANIĘ,
NA WSPĘ
PRZYBYLI
ANGLOWIE,
SASI I JUTOWIE.
PLEMIONA TE PRZEPLYNĘŁY
MORZE PÓŁNOCNE
I PODZIELIŁY ANGLIĘ
MIĘDZY SIEBIE.
ANGLOWIE RZĄDZILI
ANGLIĄ WSCHODNIĄ,
NORTHUMBRIĄ
I MERCJĄ. SASI
WŁADALI ESSEXEM,
WESSEXSEM
I SUSSEXSEM.
JUTOWIE
KONTROLOWALI KENT.
RDZENNI BRYTOWIE
RUSZYLI DO WALII
I IRLANDII.



Duńczyk Kanut odebrał Anglię Anglosasom. Według legendy ludzie, chcąc przypodobać się Kanutowi, mówili, że jest tak potężny, iż może rozkazywać morzu. Kanut dowiódł im kłamstwa, siadając na brzegu i próbując zatrzymać przypływ. Okazało się, że nogi zmoczył tak jak wszyscy!



ANCIENT ART AND ARCHITECTURE COLL LTD



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

410 r. n.e.

RZYMIANIE OPUSZCZAJĄ BRYTANIĘ, DLATEGO BRYTOWIE MUSZĄ SIĘ MARTWIĆ O SIEBIE SAMI. BYŁ TO POCZĄTEK ŚREDNIOWIECZA NA WYSPIE.

ok. 450 r. n.e.

SASI PRZYBYLI DO ANGЛИI. LEGENDA MÓWI, ŻE BRYTOWIE ZAPŁACILI IM, ŻEBY PRZYPŁYNĘLI WALCZYĆ Z PIKTAMI NA PÓŁNOCY.

ok. 600 r. n.e.

BRYTOWIE ZOSTALI ZEPCHNIĘCI NA OBRZEŻA BRYTANII. ANGLOSASI ZAWŁADNĘLI WYSPĄ. PIERWSZY NAJAZD WIKINGÓW NA BRYTANIĘ. OKOŁO 793 R. ZAATAKOWALI KLASZTOR W LINDISFARNE. MNICHÓW ZAMIENILI W NIEWOLNIKÓW LUB UTOPILI W MORZU.

787 r. n.e.

lata 871-899

ALFRED WIELKI BYŁ KRÓLEM WESSEXU. ZGODZIŁ SIĘ PODZIELIĆ ANGLIĘ NA DWE CZĘŚCI. DUŃSCY WIKINGOWIE ZAJĘLI PÓŁNOC, A ON POŁUDNIE.

lata 1013-1016

DUŃCZYK, ZWANY SWENEM, PODBIŁ ANGLIĘ, A KRÓL ETHELRED ODPIYNAŁ DO FRANCJI. W 1016 R. SYN SWENA, KANUT, ZOSTAŁ KRÓLEM.

SŁOWNICZEK

BARYŁKA - DREWNIANA BECZÓŁKA.

LEN - MOCNA ROŚLINA, Z KTÓREJ WŁÓKIEN ROBI SIĘ NICI, A Z NICH TKANINA, ZWANY LNIAŁYM PŁÓTNEM.

LIRA - INSTRUMENT STRUNOWY,

PODOBNY DO HARFY. ZOSTAŁ WYNALEZIONY PRZEZ STAROŻYTNÝCH GREKÓW.

MINSTREL - KTOŚ ŚPIEWAJĄCY PIĘŚNI LUB RECYTUJĄCY WIERŠZE.

MIÓD PITNY - WINO Z MIODU, WODY I PRZYPRAW.

CZĘŚĆ 14

W DROGĘ



DOBRE POMYSŁY
ŻYJNA ZIEMIA

2

PODRÓŻE W CZASIE
TAN CZYLI PAN

4

KOMIKS
DZIELNY BEOWULF

6

Z NOTATNIKA WENDY
PRZY STOLE

8

DLA UWAŻNYCH

10

SŁYNNI LUDZIE
WIELKI KRÓL

12

PODRÓŻE W CZASIE
OSTATNI REJS

14

PRZYGODY WALLYEGO
WALLY
I ZAGINIONA LIRA

16

ŁAMIGŁÓWKI
Z PRZESZŁOŚCI

20

SZUKAJ I ZNAJDŹ

ZNAJDŹ NA STRONACH TEGO ZESZYTU KRÓLA ALFREDA ORAZ CZTERY RZECZY. ODSZUKAJ TEŻ SZEŚĆ SOKOŁÓW TAKICH JAK TEN.





DOBRE POMYSŁY

ŻYZNA ZIEMIA

KIEDY ANGLOSASI NIE WALCZYLI, UPRAWIALI
ZIEMIĘ - W TYM TEŻ BYLI MISTRZAMI!

Sascy osadnicy

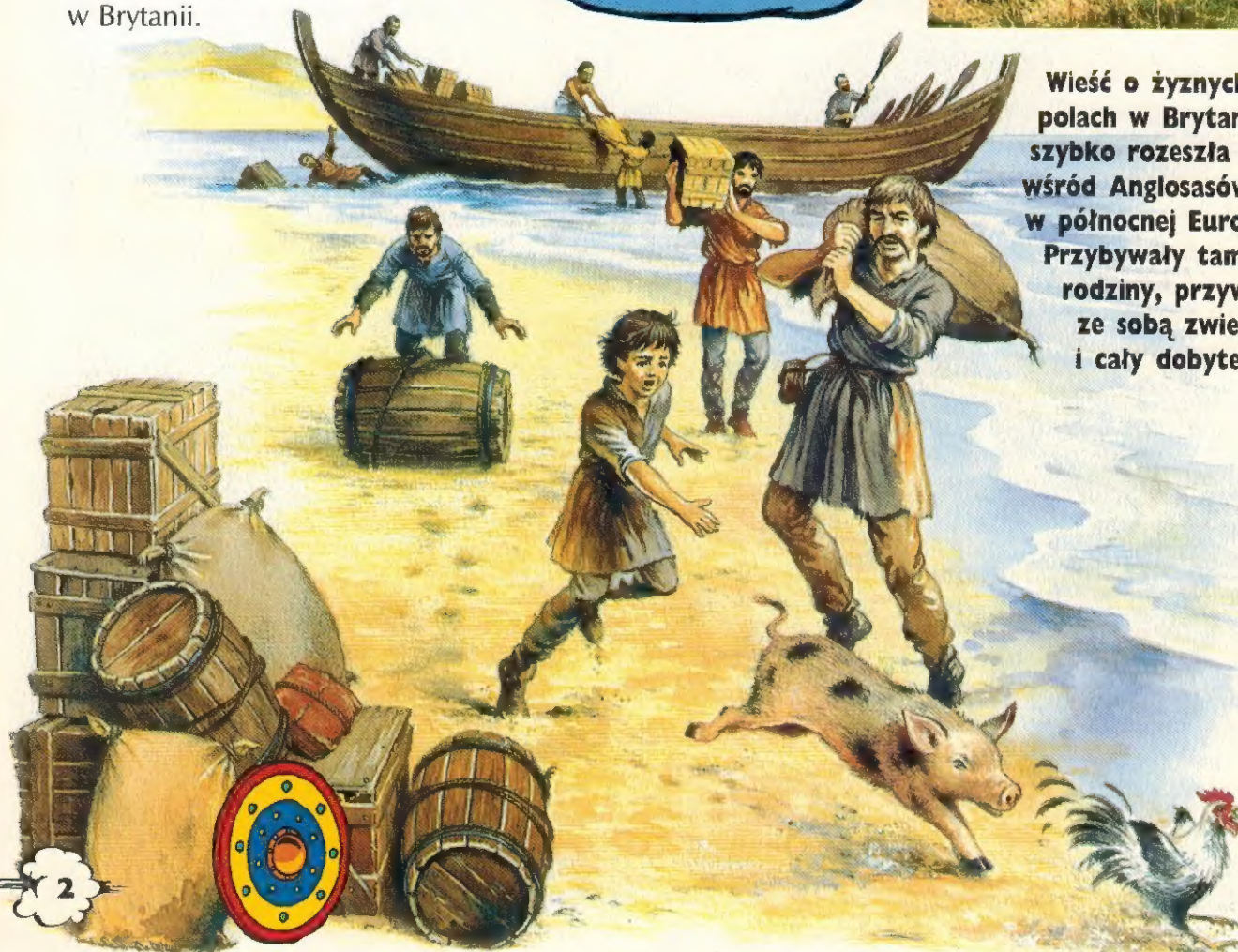
Anglowie i Sasi byli dwoma wojowniczymi plemionami, żyjącymi wzdłuż wietrznych wybrzeży Morza Północnego. Są nazywani Anglosasami, a czasem po prostu Sasami. Anglosascy najeżdżcy wraz ze swoimi sąsiadami, Jutami i Fryzami, wielokrotnie atakowali Brytanię. Do domów wracali z opowieściami o lądzie przydatniejszym pod uprawę niż ich bagienna ojczyzna. Niektórym tak się tam podobało, że postanowili osiedlić się w Brytanii.

WARTO WIEDZIEĆ

GDY SASI OSIEDLILI SIĘ, PRZESTALI WOJOWAĆ. BARDZO BALI SIĘ O SWÓJ DOBYTEK. JEŚLI KTOŚ OBCY PODRÓŻOWAŁ PRZESZ LAS LUB DROGĄ I NIE WOŁAŁ ANI NIE DAŁ W RÓG, BYŁ UWAŻANY ZA ŻŁODZIEJA. MÓGŁ BYĆ ZABITY, CHYBA ŻE ZAPŁAĆ OKUP.



Wieść o żyznych polach w Brytanii szybko rozeszła się wśród Anglosasów w północnej Europie. Przybywały tam całe rodziny, przywożąc ze sobą zwierzęta i cały dobytek.





Anglosascy chłopci
hodowali bydło,
owce i kozy
dla mleka i mięsa.
Najłatwiejsze do
utrzymania były
świnie - same ryły
w poszukiwaniu
jedzenia w lesie i na
polach, a maciory
rodziły dużo prosiąt!



W JACOBS - TRIP

Zapuszczanie korzeni

Sasi wykorzystywali w pełni
żyzną ziemię. Ponadto
karczowali las pod nowe pola.
Siali zboża: jęczmień, owies
i pszenicę oraz len na ubrania.
Pszczoły dostarczały miodu do
robienia miodu pitnego. Obok
pól wyrastały wsie, a wieśniacy
mieli własne warzywa i owoce.
Większość osadników otaczała
zagrody płotem i rowem, by
chronić się przed złodziejami
i wilkami!

Siła wołu

Sześć lub osiem wołów
potrzebowali Sasi do
ciągnięcia ogromnych
żelaznych pługów. Woły były
bardzo drogie, więc chłopci
pożyczali je sobie nawzajem,
by zaorać pola. Chłop musiał
wyprodukować tyle jedzenia,
by oddać część swojemu
panu i wykarmić rodzinę.
Jeśli plony zepsuły się,
ludzie głodowali albo jedli
chleb z żółędzi!

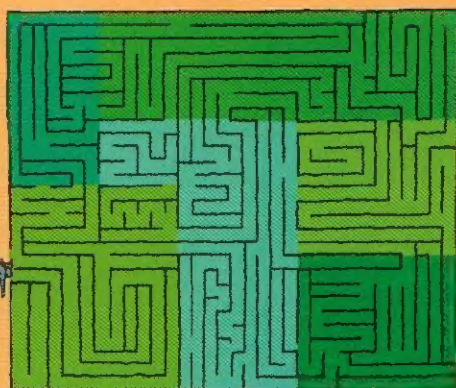
Sasi mieszkali w wielkich grupach
rodzinnych. Do zbudowania chaty
dla wszystkich ścinano 18 dębów!
Te chaty w West Stowe, w Anglii,
zostały zrekonstruowane w stylu
anglosaskim - z dębowych kłóców
pokrytych strzechą.

MAŁY SAS DO TATY
GRAJĄCEGO NA KOBZIE.

- GDYBYŚ WYPUŚCIŁ
TO ZWIERZĘ, TO
PRZESTALOBY SIĘ
TAK DRZEĆ!

Świnie mogły chodzić
swobodnie, ale drób,
owce i bydło
zamykano na noc
w ochronie przed wilkami
i lisami. Cenne woły spały
w rodzinnej chacie,
na wypadek gdyby
w okolicy
pojawił się
złodziej!

DROGA DO DOMU



POMÓŻCIE
ZMĘCZONEMU
GOSPODARZOWI
ODNALEZĆ
NAJKRÓTSZĄ
DROGĘ PRZECZ
POLA DO DOMU.



PAUL KENWARD - TONY STONE IMAGES



PODRÓŻE W CZASIE

TAN CZYLI PAN

ANGLOSASCY NIEWOLNICY MIELI CIĘŻKIE ŻYCIE,
ALE NIEKTÓRZY SASI ŻYLI CAŁKIEM DOSTATNIO!

Nieźła cena

Miejsce człowieka w saskiej społeczności określała „główszczyzna”. Była to cena, jaką trzeba było zapłacić jego rodzinie, jeżeli się go zabiło. Im ważniejsza była zabita osoba, tym wyższa była jej cena. Każda część ciała miała swoją wartość – ręce, uszy, a nawet palce u stóp!



- DLACZEGO TERAZ
WIEŹNIÓW SKUWA
SIĘ W KAJDANKI?
- BO DYBY NIE
MIESZCZA SIĘ
W RADIOWOZIE.

GEORGE MCCARTHY - BRUCE COLEMAN LIMITED



Jeśli ktoś nie mógł zapłacić
grzywny za przestępstwo,
groziło mu zamknięcie
w dyby (powyżej),
chłosta lub
powieszenie.

Anglosasi umiejętnie
obrabiali metal
i wytwarzali piękną
biżuterię. Złoto i biżuteria
mogły też służyć czasami
jako pieniądze, gdy
brakowało gotówki. Osoba
posiadająca taki pierścionek
prawdopodobnie miała
również dużo pieniędzy!



ANCIENT ART & ARCHITECTURE COLLECTION



Sokolnictwo, czyli łowy z ptakami
drapieżnymi, było ulubionym zajęciem
szlachetnie urodzonych Sasów.

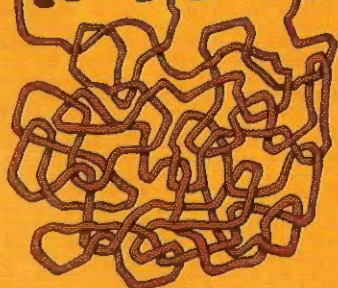
System klasowy

Na szczycie społeczności Sasów stał król i jego krewni. Potem byli członkowie drużyny królewskiej, zwani tanami. Poniżej stała klasa kerłów, chłopów-wojowników. Najniżej byli niewolnicy, służący swoim panom. Szlachta i tanowie mogli posiadać wiele łanów ziemi. Łan to obszar ziemi potrzebny do wyżywienia jednej rodziny.



SASKIE PASY

KTÓRZY DWAJ SASI ZWIĄZALI SWOJE SPODNIIE TYM SAMYM PASKIEM SKÓRY?



Bogaci Sasi mieli czas, by wieczorami grać w różne gry.

Te figurki z kości słoniowej mogły być używane w grze podobnej do szachów.

ANCIENT ART & ARCHITECTURE SECTION

SPOŁECZNOŚĆ SASÓW

TANOWIE BYLI SZEFAМИ,
KERLOWIE ROLNIKAMI,
A NIEWOLNICY NIE
MIELI SZCZĘŚCIA!



TAN

- POSIADAŁ PRZYNAJMNIEJ PIĘĆ ŁANÓW ZIEMI.
- NIE PRACOWAŁ NA ROLI.
- SPĘDZAŁ CZAS NA POŁOWANIACH.
- PRAWDOPODOBNIENIE NIE UMIAŁ PISAĆ I CZYTAĆ, LECZ NIE BYŁO MU TO POTRZEBNE.
- GŁÓWSZCZYZNA - 1200 SZYLINGÓW.

KERL

- POSIADAŁ JEDEN ŁAN ZIEMI.
- BYŁ WOLNYM CZŁOWIEKIEM, LECZ POTRZEBOWAŁ OCHRONY SWOJEGO TANA.
- CODZIENNIE OBRABIAŁ JEDEN AKR ZIEMI SWEGO PANA.
- WIECZORAMI, WYCZERPANY, POSILAŁ SIĘ PRZY OGNIU.
- GŁÓWSZCZYZNA - 200 SZYLINGÓW



NIEWOLNIK

- NIE POSIADAŁ ZIEMI.
- NIE MIAŁ PRAW, LECZ MÓGŁ KUPIĆ SOBIE WOLNOŚĆ U SWEGO PANA.
- PRACOWAŁ OD ŚWITU DO ZMROKU ZA MISKĘ GOTOWANEJ FASOLI I MIEJSCE DO SPANIA.
- GŁÓWSZCZYZNA - NIE OBOWIĄZYWAŁA, ALE ZA JEGO ZABICIE



TRZEBA
BYŁO ZAPŁACIĆ
ODSZKODOWANIE
WŁAŚCICIELOWI.



DZIELNY BEOWULF

HISTORIĘ O WALECZNYM BEOWULFIE OPOWIADANO CZĘSTO
NA ZAKOŃCZENIE OBFITEJ UCZTY. RYCERZ TEN JEST BOHATEREM
NAJSTARSZEGO I NAJDŁUŻSZEGO STAROANGIELSKIEGO POEMATU.

Według legendy król Danii, Hrothgar, zbudował potężną salę, przeznaczoną do biesiad, i nazwał ją Heorot. Było tu zawsze mnóstwo jedzenia i picia. Noc w noc Duńczycy wyprawiali w Heorot głośne uczty. Jednej nocy ludożerczy potwór, zwany Grendelem, usłyszał radosne odgłosy i wyszedł ze swojej jamy zobaczyć, co się dzieje. Kiedy dotarł do Heorot, znalazł tam śpiących ludzi Hrothgara. Pożarł 30 z nich, zanim ponownie zniknął w ciemnościach!

Od tego czasu za każdym razem, gdy Hrothgar wyprawiał ucztę, działo się to samo. Historie o straszliwych zwyczajach Grendela dotarły do sąsiednich krajów. Usłyszawszy przerażającą opowieść, duński książę Beowulf wyruszył na pomoc. Był on znany z siły i odwagi - nie ulął się Grendela...

1 Beowulf dotarł do Heorot, gdy odbywała się kolejna uczta.

NAPIJ SIĘ, KSIĄŻE BEOWULFIE!



ZOSTAW GO I WYNOŚ SIĘ STĄD!



2 Po uczcie wszyscy oprócz Beowulfa zapadli w głęboki sen. Nagle pojawił się Grendel i chwycił jednego ze śpiących mężczyzn...

SPRÓBUJ TEGO!

AAAACHI!



3 Beowulf odrąbał Grendelowi lewe ramię.

4 Skowycząc w agonii, Grendel uciekł do swej pieczary, by tam umrzeć.



5 Lecz następnej nocy matka Grendela pojawiła się w Heorot. Chciała pomścić śmierć swego syna.



6 Beowulf i grupa mężczyzn wyruszyli, aby odbić Aschere. Jednak przybyli zbyt późno.



7 Beowulf płynął przez mętłą wodę do jamy, gdzie mieszkała matka Grendela. Ona już oczekiwała jego przybycia...



8 Beowulf rzucił się na jedzę ze swoim mieczem, lecz stał odbita się od jej karku. W ostatniej chwili rycerz spostrzegł na ścianie inny miecz.



9 Zamachnąwszy się mieczem jak toporem, Beowulf uderzył wiedźmę i zabił ją.





Z NOTATNIKA WENDY

Przy stole

ZACHOWANIE SIĘ ANGLOSASÓW PRZY STOLE
POZOSTAWIAŁO WIELE DO ŻYCZENIA...

Wielka uczta

Anglosasi uwielbiali jeść, pić i głośno bawić się z przyjaciółmi. Najważniejszymi wydarzeniami roku były uczty w domu tana. Podczas wspaniałych poczęstunków prości ludzie jedli świeże mięso zamiast codziennej zupy i chleba. Podawano też zawsze dużo piwa i miodu do popicia!



RYMOWANKI, ZGADYWANKI

ANGLOSASI KOCHALI ZAGADKI. ZADAWANIE ICH BYŁO GŁÓWNĄ ROZRYWKĄ W CZASIE POSILKÓW. CZY MOŻECIE ODPOWIEDZIEĆ, O CZYM MÓWIĄ TE RYMOWANKI?

W czasie uczty gości zabawiali, tańczyli, śpiewali, grali, o bohaterskich czynach rozprawiali wiele, chyba już wiesz, że to...

Co ma zęby, a nie jada
(niech ci nikt nie
podpowiada!) nie zjesz
nim zupy, nie ukroisz
mięsa, czy już wiesz,
że szukamy...

Nie naśladowujcie tych biesiadników, obrzucających się jedzeniem!
Podczas jednej uczty saski król i jego goście wypijali 42 baryłki piwa, zjadali 10 słoików miodu, 300 bochenków chleba, 2 woły, 10 gęsi, 20 kur, 10 serów, baryłkę masła, 5 łososi i 100 węgorzy!



- DLACZEGO
ANGLOSASI PILI
PIWO Z ROGÓW?

- BO NIE MIELI KUFLI.

Zwyczaje biesiadne

Wódz i jego przyjaciele siadali na głównych miejscach przy stole. Wojownicy i prostytutki siedzieli na ławach blisko paleniska. Pili z pucharów i z pustych rogów zwierzęcych. Często wypijali piwo jednym haustem. Niewolnicy wnosili półmiski duszonego i pieczonego mięsa i chleb. Anglosasi kroili je i jedli palcami. Kawałki, które spadły na podłogę, były pożerane przez głodne psy.



To nie są prawdziwi Sasi, ale ludzie, którzy lubią się przebierać i udawać, że cofnęli się w czasie do starej Anglii!

Barwne opowieści

Anglosasi uwielbiali muzykę i opowieści. Kiedy już się najedli, wojownicy snuli historie o krwawych bitwach i odważnych czynach. Minstrele grali na harfach i lirach, śpiewając o bogach i bohaterach.

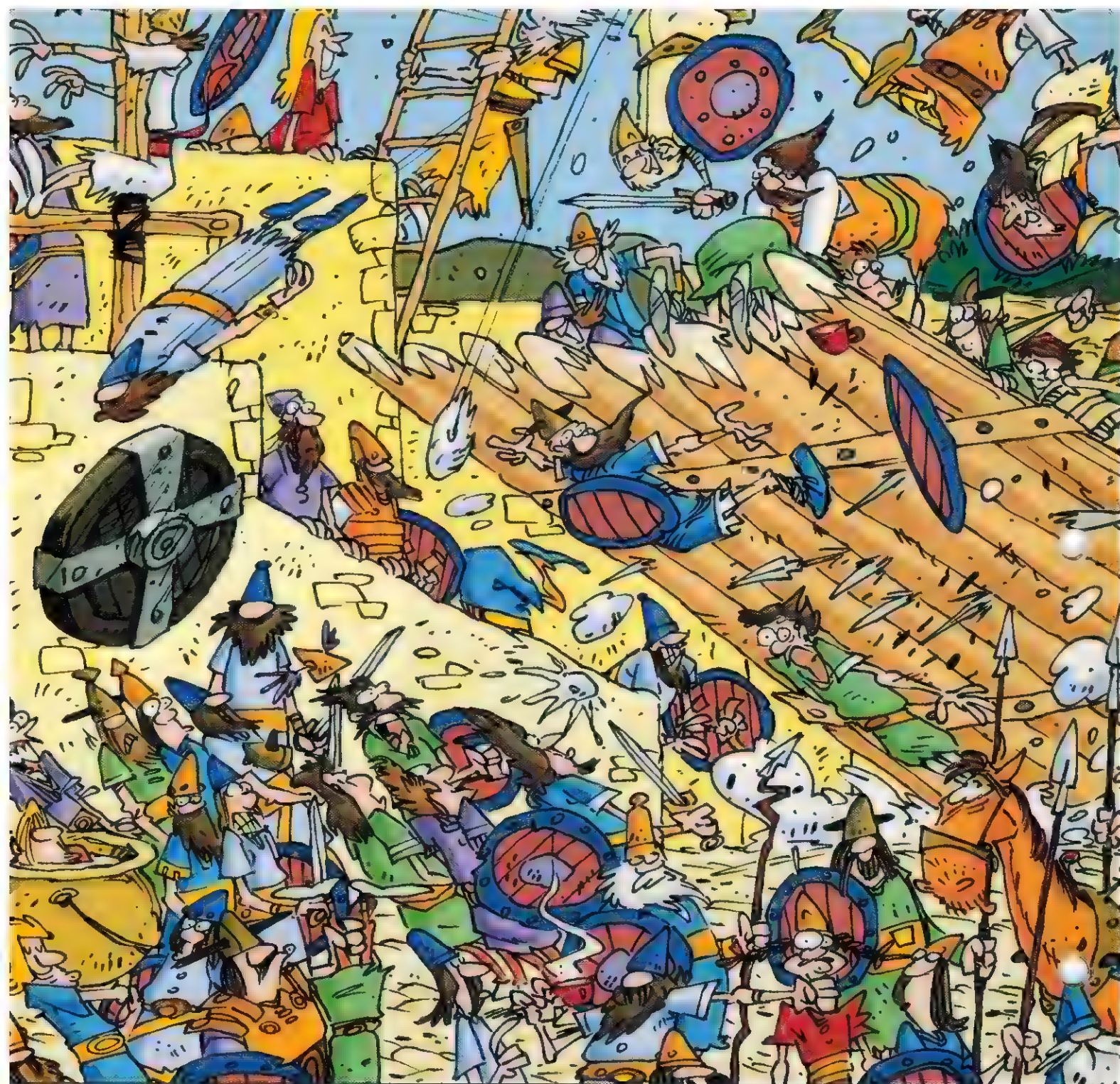
ST EDMUNDSBURY BOROUGH COUNCIL/WEST STOW ANGLETON VILLAGE TRUST

M ROGERS - TRIP



Po uczcie Anglosasi zabawiali się różnymi grami. Układali rymowanki i zagadki dla innych biesiadników. Wędrowni artyści - żonglerzy i akrobaci - byli dodatkową atrakcją uczty.





NIECIERPLIWI ANGLOSASI

NO CÓŻ, MOI PRZYJACIELE, TO ANGLOSASKIE OBLĘŻENIE JEST Z PEWNOŚCIĄ EKSCYTUJĄCYM WIDOWISKIEM! NIGDY NIE WIDZIAŁEM TYŁU MIECZY, WŁÓCZNI I TARCZ. WYGLĄDA NA TO, ŻE ANGLOSASI PRZYBYLI W SAMĄ PORĘ NA ZABAWĘ W ŚREDNIOWIECZNYM ZAMKU. CZY JUŻ MNIE WIDZICIE? ODSZUKAJCIE TEŻ:

- PIĘĆ CZERWONYCH FILIŻANEK.



- KOGOŚ, KTO WPAŁ DO GULASZU.
- „CHRAPACZA” MARCHEWKI.
- OSOBĘ Z WARKOCZYKAMI I WYBAŁUSZONYMI OCZAMI. KTOŚ MA JĄ W GARŚCI!
- ZAGADKOWEGO CZWORONOGA, NIE BIORĄCEGO UDZIAŁU W AKCJI.
- I WRESZCIE, CZY MOŻECIE ZNALEZĆ DWÓCH OSOBNIKÓW, KTÓRZY ZARAZ ZOSTANĄ PRZYWALENI CZYMŚ CIĘŻKIM?

Where's Wal? characters © (1998) Martin J. Landio &

„CZEGO
ANGLOSAS
LĘKAŁ SIĘ DO
ZŁOŻENIA?”
- BRACIO, ZŁOŻYĆ.



SŁYNNI LUDZIE

WIELKI KRÓL

ALFRED JEST JEDYNYM KRÓLEM ANGIELSKIM, NAZYWANYM „WIELKIM”. BEZ NIEGO ANGLIA NIE ISTNIAŁABY DZISIAJ.

Wojna

Alfred był synem króla Wessexu. Miał czterech starszych braci, ale oni zmarli młodo. Alfred został królem w 871 r., kiedy miał 22 lata. W tym czasie Anglię zaatakowała armia groźnych duńskich wikingów. Do 874 r. Duńczycy podbili wszystkie angielskie królestwa, poza Wessexem. Alfred dzielnie walczył i w bitwie pod Edington zwyciężył Duńczyków.

Traktat pokojowy

Duński wódz Guthrum i Alfred zgodzili się podzielić Anglię między siebie. Duńczycy wzięli północną część. Południowa i zachodnia Anglia tworzyły królestwo Alfreda. Król zbudował wiele twierdz i flotę, by móc odeprzeć każdego wroga!

Zaatakowany król Alfred wprowadził Duńczyków w błąd, uciekając na dzikie bagna Athelney. Potem zwołał swoich rycerzy i utworzył z nich nową armię, dzięki której rozbił wrogie oddziały w bitwie pod Edington.



**BRRR
MAKABRA**

KRÓL ALFRED
ZMUSIŁ JENCÓW

DO PRZYJĘCIA
CHRZEŚCJANSTWA.
WIKINGOWIE ZWYKLE
ZABIJALI WZIĘTYCH
DO NIEWOLI. GDYBY
SCHWYTALI I ZABIŁI
ALFREDA, BYĆ MOŻE
ANGLICY MÓWILIBY
DZIS PO DUŃSKU!



Ten srebrny pens przedstawia głowę Alfreda. Król chciał polepszyć los swoich poddanych. Zakładał szkoły, zapraszał mądrych ludzi do Anglii i dawał pieniądze na kościoły. Sam przetłumaczył pięć ksiąg z łaciny.

- KIM MOGŁBY BYĆ
ALFRED WIELKI, GOBY
NIE BYŁ KROLEM?

- KAŻDYM, BYŁE
NIE PIEKARZEM!



**OPOWIEŚCI
Z PIECA WZIĘTE**

PODZAS LICEUM
PRZED DUNKERQUEM
JAK WIERC MOBILE KOŁO
ALFRED TRALAZE
SPOWIEDNIE W CHACE
JESIELI WIEKOWAŁA NIE
WIEDZĄC JAK JEST KOBIETA
POTRÓJKA KOŁA, JE
W CHACE JEI NIEPOWODŁO
POTRÓJKA JEI NIEPOWODŁO
POTRÓJKA JEI NIEPOWODŁO
POTRÓJKA JEI NIEPOWODŁO

[illegible]

CIASZTECZKA





PODRÓŻE W CZASIE

OSTATNI REJS

ANGLOSASCY KRÓLOWIE BYLI PRZYGOTOWANI NA WSZYSTKO - GDZIEKOLWIEK MIELIBY SIĘ UDAĆ!

Łódź pogrzebowa

Sasi byli znakomitymi żeglarzami i wierzyli, że śmierć jest początkiem wielkiego rejsu. Gdy umierał król, grzebano go ze wszystkim, co mogło mu być potrzebne w podróży, także statek! Wielka łódź pogrzebowa została znaleziona w Sutton Hoo, w Anglii Wschodniej. Naukowcy uważają, że łódź należała do króla Redwalda. Została zakopana w odległości 1 km od morza. Redwald uważał się za „bretwalda” – króla zwierzchniego innych anglosaskich królów. Ilość bogactw w jego grobie wskazuje, że był ważną osobą.



WARTO WIEDZIEĆ

KRÓLEWSKI HEŁM, MIECZ I WŁÓCZNA BYŁY UŁOŻONE TAK, JAK GDYBY W ŁODZI Z SUTTON HOO BYŁO CIAŁO. JEDNAK NAUKOWCY NIGDY NIE ZNALEŻLI NAWET JEDNEJ KOSTECZKI!

Te złote monety miały wystarczyć królowi Redwaldowi na kieszonkowe na długi czas. Wśród nich znajdują się monety frankijskie (francuskie) - być może Anglosasi handlowali z Frankami.



Król Redwald został pochowany ok. 625 r. Kiedy znaleziono jego grób i 300 lat później archeolodzy zaczęli statek szukać, nie eksperci mogli zobaczyć ich odciski w ziemi.

Tylko królowie
zakładali helmy
z taką osłoną twarzy.
Hełm zrobiono z brązu,
ozdobiono płytami
z brązu, pokrytymi tym,
które przypominało srebrno.
Zarysy twarzy były
poszlakane. Hełm miał brwi
i wąsy wyszukanne granatami!



PRZEGRODY W ŁODZI!

PIĘĆ SŁÓW ZWIĄZANYCH
Z ANGLOSASAMI PODZIELONO
PODZIELAKO W TEN ŁOCC:
PODZIELONY LITERAŁ DOWODZI
JEDNA NIEZŁACZY TU WYTRAC
CZY WIEZ KTORZY?

Ż	Ł	S	D	A	O	
G	H	T	R	A	O	E
L	M	K	D	A	M	A
Z	E	A	E	T	R	
R		E	A	C		

JUT DO SASA!
CO CI BOLI, ZE
TAK JĘCZYSZ?

ŻYCIĘ, BO TO CHOROBA
NIEULECZALNA I ZAWSZE
KONCZY SIĘ ŚMIERCIĄ...

Anglosascy królowie
mysleli, że będą
walczyć na
tymczasie (wieloletni) Grzobieni
i mieczami, sztyletami,
toporem bojowym
i tarczami. Broń była zrobiona
z brązu i srebra, inkrustowana
kamieniami szlachetnymi.
Ten ptak jest ozdobą tarczy.





WALLY | ZGUBIONA LIRA

Wally, Białobrody i Szczek słyszą ponure dźwięki, gdy pomagają anglosaskiemu minstrelowi odnaleźć zgubiony instrument.

Czarodziej Białobrody był zajęty, kiedy Wally i Szczek pojawili się w drzwiach.

- Co porabiasz, Białobrody?
- zapytał chłopiec, kiedy czarodziej zaprowadził ich do swojego gabinetu. W pomieszczeniu było pełno różnych instrumentów muzycznych.
- Rejestruję różne muzyczne tony do pewnego czaru – odpowiedział magik. Następnie, unosząc swoją różdżkę jak mikrofon, ustawił ją przy organach i zagrał skoczną melodię. Wally'ego zaintrygowała taka liczba instrumentów. Niektóre były nowoczesne, inne wyglądały na bardzo stare.
- Ojej! To przecież lira! – wykrzyknął,

podnosząc leżący obok instrument.

- Tak chciałbym usłyszeć kogoś, kto wie, jak grać na lirze – powiedział, pociągając za struny.
- Chyba nie wszyscy byśmy chcieli – pomyślał Szczek, zatykając łapami uszy, żeby nie słyszeć rzepolenia Wally'ego.
- Jutro wyruszam do Brytanii walecznych Anglosasów – rzekł Białobrody. – Zostałem zaproszony na ucztę wydawaną przez mojego starego przyjaciela, lorda Eadreda. Z pewnością będą tam muzycanci grający na lirze.



- Może wybierzecie się ze mną? Jestem pewien, że lord Eadred będzie zachwycony, mogąc was poznać.

- To wspaniały pomysł, Białobrody!

- rozpromienił się Wally.

I następnego ranka wszyscy wyruszyli do dawnej Brytanii.

Trójka przyjaciół znalazła się na skraju ciemnego lasu. Zamek lorda znajdował się w pewnym oddaleniu, ale mieli jeszcze trochę czasu. Idąc w kierunku dworu Eadreda, spostrzegli pod lasem mężczyznę, który nerwowo biegał tam i z powrotem.

- Witaj, panie. Nazywam się Wally. Czy możesz mi powiedzieć, dlaczego jesteś taki zdenerwowany? - zapytał chłopiec grzecznie.

Mężczyzna był bliski łez.

- Poszedłem do lasu ćwiczyć grę na lirze. Kiedy tylko usiadłem, pojawił się ohydny wilk i potwornie mnie przestraszył! W panice upuściłem swoją cenną lirę. Jeśli w porę jej nie odnajdę, nie będę mógł zagrać na uczcie u lorda Eadreda...

i ... skończy się moja kariera minstrela!

- Czy chcesz, byśmy ci pomogli znaleźć lirę? - zapytał Wally.

Szczek popatrzył na przyjaciela z przerażeniem. Co ten Wally sobie wyobraża? Przecież minstrel właśnie powiedział, że gdzieś w tym lesie czai się wilk. A Wally'emu i Białobrodemu zdawało się to wcale nie przeszkadzać.

- O! Dzięki wam, dzięki! - wołał minstrel, klaszcząc w dłonie z wielkiej radości.

- Będziemy musieli się rozdzielić - mówił dalej Wally - jeśli mamy dokładnie przeszukać las.

- Dobry pomysł - stwierdził Białobrody i ruszył w kierunku zachodnim.

- Spotkamy się tutaj! - zawołał Wally, wchodząc w las w przeciwnym kierunku.

- Nie ma mowy, żebym sam wszedł do tego lasu - pomyślał Szczek, biegnąc za Wallym.

- Ja pójdę w tę stronę! - krzyknął minstrel, wskazując północ. Ale gdy był już w lesie, wydało mu się, że znowu widzi cień wilka. Szybko więc wyszedł z powrotem.

Wally i Szczek również niczego nie znaleźli. Zupełnie jak Jaś w bajce o Jasiu i Małgosi, Wally stwierdził, że dobrze będzie zostawić za sobą jakiś ślad. Wtedy odnajdą drogę powrotną. Zaczął szukać czegoś w swojej torbie i znalazł garść jaskrawych, lśniących guzików. Będą doskonałe - pomyślał,



rzucając za siebie co jakiś czas jeden guzik.

Plan Wally'ego powiódłby się, gdyby Białobrody nie natknął się na guziki! Pomyślał, że zostały rozsypane przez pomyłkę, więc starannie je pozbiierał i oddał Wally'emu, gdy spotkali się głęboko w lesie. Zanim trójka przyjaciół odnalazła drogę powrotną, minstrel zdążył zamartwić się już niemal na śmierć.

– Co się stało?! Co się stało?! – krzyczał.

– Czy znaleźliście moją lirę?

– Niestety, nie – odpowiedział Wally ze smutkiem.

– Chyba słyszałem dźwięki liry dochodzące z drugiej strony lasu – rzekł Białobrody, starając się być pomocnym.

– Ale musiało mi się wydawać. Kiedy popatrzyłem między drzewami, zobaczyłem tylko małą dziewczynkę, pracującą na krosienkach.

Minstrel spojrzał na Białobrodego, jakby uważał, że czarodziej postradał zmysły.

– Czy wyście się urwali z choinki?

– zapytał niegrzecznie i szykował

się do dalszej przemowy, którą przerwał mu Wally. Miał bardzo dobry pomysł.

– Myślisz, że mógłbyś odszukać tę dziewczynkę, Białobrody? – zapytał chłopiec z nadzieją w głosie.

– Tak mi się wydaje – odrzekł czarodziej.

I trójka przyjaciół ruszyła bardzo szybkim krokiem w głąb lasu. Minstrel szedł za nimi niechętnie, wypatrując lekliwie złego wilka.

Gdy przyjaciele dotarli na drugi kraniec lasu, znaleźli małą dziewczynkę siedzącą pod drzewem, dokładnie tak, jak opowiadał Białobrody.

Dziecko spojrzało na przybyszów z lekkim uśmiechem.


– Czy przysłiszcie zobaczyć moje nowe krosna? – zapytała niewinnie.

Kiedy przesuwiała palce w przód i w tył, krosna wydawały dziwne, jęgliwe odgłosy.

– To nie są wcale krosna! – wybuchnął minstrel, który właśnie do nich dołączył. Z wściekłości nie mógł po prostu złapać tchu.

– To jest przecież moja lira!





I rzeczywiście, nie mylił się. Niedługo po tym, jak upuścił instrument, uciekając przed wilkiem, dziewczynka znalazła lirę i zabrała ze sobą. Przez cały ten czas używała jej jako krosien!

– Chciałabym tylko, żeby tak nie hałasowały – mówiła dalej dziewczynka głosem pełnym słodyczy. Była zupełnie nieświadoma, że wściekły minstrelel zaraz wyjdzie z siebie. – Czy nie wiecie, gdzie mogłabym znaleźć inne?

– W rzeczy samej, wiemy – odpowiedział uprzejmie Białobrody i zrobił ruch łaską, wyczarowując prawdziwe, miniaturowe krosna. Podał je dziewczynce.

– Może wy macie czas na czary i pogawędki, ale ja nie! – wyburczał minstrelel. Chwycił swoją lirę i spojrzał z góry na dziewczynkę. – Uczta u lorda Eadreda zacznie się łała moment. A ja mam w zwyczaju nigdy się nie spóźniać!

– Na nas też już czas – rzekł Wally. Pomógł wstać dziewczynce i trójka przyjaciół odprowadziła ją do domu, zanim wyruszyli za minstrelem na wzgórze, gdzie stał dwór lorda Eadreda.

Witajcie, kochani! Witajcie! – zawołał Eadred, gdy zobaczył Białobrodego, Wally'ego i Szczeka. – Dzisiejsza uczta dobrze się zapowiada. I faktycznie, była to najwspanialsza uczta w wiosce. Stoły ugięły się wprost pod ciężarem smacznego jedzenia i picia. A wszystkiego było tak dużo, że starczyłoby dla całej armii. Cały czas grała muzyka i płaśali tancerze. A na zakończenie lord Eadred podał Wally'emu instrument. – Białobrody mówi, że lubisz muzykę liry. Czy zechciałbyś zagrać dla moich gości? Wally zamilkł, a Szczek na chwilę wstrzymał oddech. – Może innym razem – odpowiedział chłopiec z uśmiechem, a Szczek odetchnął z ulgą.

KONIEC

W CZĘŚCI 15. WALLY I SZCEK
SPOTYKAJĄ STADO BIZONÓW.



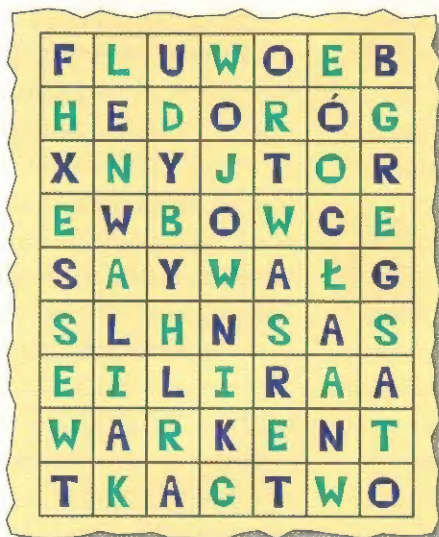


ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

ANGLOSASI UWIELBIALI RYMOWANKI I ZGADYWANKI.
OTO KILKA PRZYGOTOWANYCH SPECJALNIE DLA WAS!

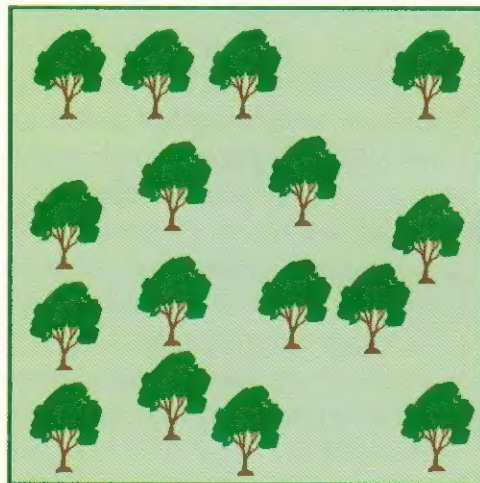
Szyk z liter

Czy możecie znaleźć
13 słów związanych
z Anglosasami, ukrytych
w diagramie?
Z pozostałych ośmiu
liter ułóżcie imię
pewnego króla.



Kłopotliwy spadek

Oracz chce dać każdemu z czworga
swoich dzieci taki sam kawałek ziemi,
z tą samą liczbą drzew. Jak ma to zrobić?



Za wybicie jednej szyby możecie być zakuty w dyby.

Wyteż wzrok

Jestem pewien, że aż się
palicie do odszukania ośmiu
różnic między tymi dwoma
ziewającymi ogniem smokami!

JAKĄ GŁÓWSZCZYNĘ
TRZEBA BYŁO
ZAPŁAĆ ZA ZABICIE
PÓŁGŁÓWKA?
- TYLKO PÓŁ!



Na mój znak!

Przyjrzyjcie się uważnie tym
pięciu dziwnym znakom. Czy
możecie odpowiedzieć, jak
powinien wyglądać szósty znak?

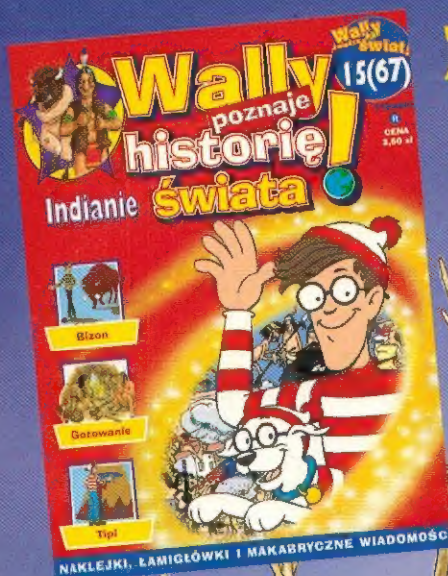


Okrągła zagadka

Oto anglosaska
zgadywanka,
ukryta na tarczy.
Najpierw ją
odczytajcie,
a potem podajcie
rozwiązanie - jeśli
potraficie!



A gdy ich wybijesz sześć, nie dostaniesz wcale jeść!



Za tydzień Wally spotka się z INDIANAMI Z AMERYKI PÓŁNOCNEJ

- POZNAMY INDIANSKIEGO SZAMANA
- ZBUDUJEMY DOMEK NA PRERII
- ZROBIMY CUDOWNE MOKASYNY
- POPŁYNIEMY CANOE PRZEZ WIELKI KRAJ

oraz WIĘCEJ
NAKLEJEK
I NOWE
ŁAMIGŁÓWKI
WALLY'EGO



● ROLNICTWO

● ZAGADKI



Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84
Redaktor naczelna: Małgorzata Pędziwiatr
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kłosowicz
Redaktor techniczny: Andrzej Kaczmarek
Korekta: Elżbieta Niegoda i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy
wyłącznie na kartkach pocztowych.
© GE Fabbri Ltd. 1998 Where's Wally? characters
© (1998) Martin Handford
ISBN 83-910481-1-X, 83-87911-84-4 [cz. 14 (66)]
Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących
i archiwalnych „Wally zwiedza świat” po cenie niższej od
ceny detalicznej ustalonej przez wydawcę.

ATLAS:
otrzymasz go w prezencie wraz
z numerem pierwszym WALLY
POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA.
Znajdziesz w nim ilustracje
z całego świata, a także
nieocenione informacje przydatne
do zadań domowych.
Są w nim obrazki słynnych
budowli, zwierząt, a także
mieszkańców świata.

NAKLEJKI:
w każdym numerze znajdziesz
komplet darmowych naklejek
do atlasu. Gdzie je naklejać?
To proste! Numer naklejki
odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek
z numerami otrzymasz naklejki
z reprezentantami różnych epok.
Dostaniesz też zabawne naklejki
Wally'ego, które możesz przykleić
tam, gdzie chcesz.

SEGREGATOR:
pierwszy z czterech segregatorów
otrzymasz z numerem drugim,
w którym Wally cofa się w czasy
faraonów. Każdy z numerów jest
dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć
go do segregatora. Dzięki niemu
cały zbiór nie będzie się niszczył,
a ty szybko znajdziesz potrzebny
numer.



Historyczny quiz Wally'ego

CZY ZNACIE PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI
NA TE PYTANIA, DRODZY PODRÓŻNICY W CZASIE?

1 Gdzie woły Anglosasów spędzały noc:

- a) w lesie,
- b) w domu,
- c) na polu.



2 Miód pitny to napój:

- a) z miodu,
- b) z trawy,
- c) z jabłek.



3 Jak Anglosasi nazywali przydział ziemi niezbędny na utrzymanie rodziny?

- a) klan,
- b) łan,
- c) plan.



4 Dyby były rodzajem:

- a) pięknych kwiatów,
- b) kieszonek,
- c) ówczesnym sposobem karania.



5 Beowulf zabił potwora o imieniu:

- a) Grendel,
- b) Godzilla,
- c) Goliat.



6 Gdzie uciekli Brytowie po najeździe Anglosasów:

- a) do Francji,
- b) do Danii,
- c) do Walii i Irlandii.

7 Sasi używali zwierzęcych rogów jako:

- a) torebek damskich,
- b) naczyń do picia,
- c) nakryć głowy.

8 Słynna łódź pogrzebowa została znaleziona w:

- a) Sutton Hoo,
- b) Sutton Kto,
- c) Suttonley.



9 Który król angielski był nazywany „Wielkim”?

- a) Artur,
- b) Alfred,
- c) Albert.

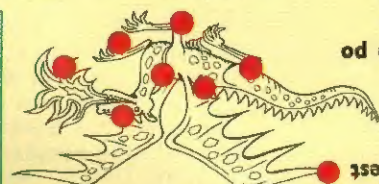
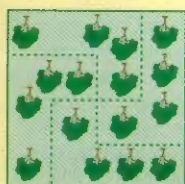
10 Co to jest scramasax?

- a) instrument muzyczny,
- b) topór bojowy,
- c) krótki miecz.



ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

Str. 1: Szukaj i znajdź: tarcza - str. 2, helm - str. 15, klejnot - str. 15, król Alfred - str. 16, kościół - str. 19, Str. 5: Saskaie pasy: B i C.
Str. 8: Zagadywanki i rymowanki: minstrele, widelce.
Str. 10-11: Wally jest w środku rysunku, schowany za upadającą bramą, człowiek w gułtaszu jest w kotle, na dole po lewej. Chrupacz marchewek siedzi na schodach po prawej. Osobę z warzkoczykami trzyma za gardło wiking pijący herbatę (na dole). Zagadkowy czworonoż to pies za pieciami zjadacza marchewki. Ludzie, którzy zaraz mogą być przyniesieni są na bramie.



Str. 13: Ciasteczka: rolada, blacha, ciasto, chleb, rogal. Rozwiązaniem jest imię króla: Alfred.
Str. 15: Przeglądy w łodzi: Redwald, helm, tarcza, zeglarz, statek. Nie pasuje słowo motor.
Str. 20: Wyłóż wroki: rozwiązanie po prawej. Szuk z liter: Beowulf, len, Wally, wojownik, dyby, Wessex, rog. Tajemniczym królem jest Hrothgar. Kłopotliwy spadek: rozwiązanie po prawej - są to cyfry od 1 do 6 ze

99

Str. 1: **Szukaj i znajdź:** tarcza - str. 2, hełm - str. 15, klejnot - str. 15, król Alfred - str. 16, kościół - str. 19.

Str. 5: **Saskie pasy:** B i C.

Str. 8: **Zgadywanki i rymowanki:** minstrele, widelce.

Str. 10-11: Wally jest w środku rysunku, schowany za upadającą bramą. Człowiek w gulaszu jest w kotle, na dole po lewej. Chrupacz marchewek siedzi na schodach po prawej. Osobę z warkoczykami trzyma za gardło wiking pijący herbatę (na dole). Zagadkowy czworonóg to pies za plecami zjadacza marchewki. Ludzie, którzy zaraz mogą być przygniecieni są na bramie.

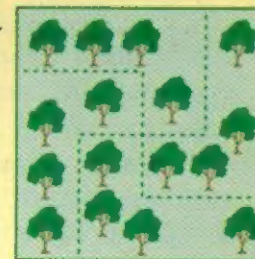
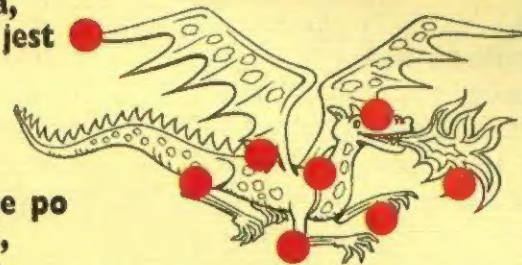
Str. 13: **Ciasteczka:** rolada, blacha, ciasto, chleb, rogal. Rozwiązaniem jest imię króla: Alfred.

Str. 15: **Przegrody w łodzi:** Redwald, hełm, tarcza, żeglarz, statek. Nie pasuje słowo motor.

Str. 20: **Wyteż wzrok:** rozwiązanie po prawej. **Szyk z liter:** Beowulf, len, tkactwo, Kent, lira, wał, owce, Sas, Walia, wojownik, dyby, Wessex, róg. Tajemniczym królem jest Hrothgar.

Kłopotliwy spadek: rozwiązanie jest na górze po prawej.

Na mój znak!: odpowiedź po prawej - są to cyfry od 1 do 6 ze



swoimi lustrzanymi odbiciami. **Okrągła zagadka:** Napełnisz nim chatę, napełnisz nim dziurę, ale nie czarę. Odpowiedź: dym. **Historyczny quiz Wally'ego:** 1b, 2a, 3b, 4c, 5a, 6c, 7b, 8a, 9b, 10c.

96

ODPOWIEDZI (NIE ZAGŁADAJ!)